Rok 2. Nr. 283. Sosnowiec, wtorek 6 grudnia 1927 roku. Cena numeru 10 groszy.

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetrowy przed 30 groszy, w tekście 35 groszy za tekstem 25 gr. Ogłoszenia tabelaryczne 50 proc. a świątec̨zne 25 proc. drożej. Drobne ogłoszenia po 5—10 groszy za wyraz. Najmniej 1 zł.

EXPRES ZAGŁĘBIA

Prenumerata wynosi miesięcznie zł. 2.00

Adres redakcji i administracji Piłsudskiego Nr. 8, telefon 4-97, telefon mieszk. redaktora 6-92.

DEMOKRATYCZNY ORGAN NIEZALEZNY.

Wydawca: Helena Monsiorska. — Red. odp.: Wiktor Monsiorski. FILJE: Będzin, hotel Bristo 1, tel. 5-98; Grodziec, ulica Kościuszki.

Otwarcie radjostacji w Katowicach.

KATOWICE, 5.12. Onegdaj nastąpiło uroczyste otwarcie radjostacji w Katowicach. Po sygnale, którym jest dla katowickiej stacji kucie młotów przemawiał generalny dyrektor polskiego radja Chamiec, poczem orkiestra 73 p. p. odegrała hymn państwowy. Z kolei wygłosili przemówienia wojewoda śląski dr. Grażyński,' ks. b skup dr. Lisiecki i dowódca dywizji gen. Zając. Uroczystości zakończyła się odśpiewaniem przez chór Echa „Gaude Mater Polonia".

Strajk kolejarzy w Saksonji.

WARSZAWA, 5.12. Strajk kolejarzy w Saksonji i Zagłębiu Saary rozszerzył się. Razem strajkuje 15 000 w Zagłębiu Saary i około 60.000 w dyrekcji drezdeńskiej.

Oświadczenie Brianda w sprawie litewskiej.

GENEWA, 5.12 Min. Zaleski odbył konferencję z Briandem oraz z Chamberlainem i Scialoją.

Briand oświadczył naszemu ministrowi, że zlikwidowanie zatargu litewskiego jest dla ligi narodów kwestją życia lub śmierci.

Sprawa wniesiona będzie na porządek dzienny rady ligi we wtorek. Spodziewany przyjazd marszałka Piłsudskiego jest przedmiotem wielkiego zainteresowania wśród wszystkich i wywołuje liczne komentarze.

Wstępne konferencje w Genewie.

GENEWA, 5.12. Przybyli do Genewy Briand, Chamberlain i Streseman.

Na porządku dziennym pierwszego posiedzenia rady ligi narodów znajdują się tylko kwestje administracyjne i formalne. Sprawę litewsko - polską omawiano w poufnych rozmowach. Sprawa ta znajduje się na 15-ym punkcie porządku dziennego i pod oficjalne obrady nie przyjdzie przed wtorkiem. Kwiestje gdańsko polskie i sprawa mniejszości niemieckich na Górnym Śląsku wejdą na porządek dzienny dopiero drugiego dnia sesji.

Groźny wybuch prochu w fabryce amunicji.

Cztery robotnice ciężko ranne.

KIELCE, 5.12. W państwowej fabryce amunicji w Skarżysku nastąpił onegdaj gwałtowny wybuch prochu artyleryjskiego.

Eksplozja nastąpiła w jednym z budynków, w którym odbywa się t. zw. elaboracja kapiszonów.

Na sali pracowało wówczas przeszło 20 robotnic.

Jedna z pracownic, Kopczyńska, włożyła pod prasę zamiast jednego kapiszona jednocześnie dwa, wskutek czego oba naboje zapaliły się.

W pobliżu prasy znajdowały się dwa pudełka kapiszonów rozładowanych w ilości kilkuset sztuk

W jednej chwili ogień objął wszystkie kapiszony i nastąpił gwałtowny wybuch.

Cała sala stanęła w ogniu. W gmachu wypadły wszystkie szyby od siły olbrzymiej detonacji. Cztery robotnice uległy bardzo silnemu i niebezpiecznemu poparzeniu twarzy i rąk.

Ofiary wybuchu przeniesiono natychmiast do ambulatorjum fabrycznego, gdzie pierwszej pomocy udzielił im felczer państwowej wytwórni amunicji, Skauróg.

Ze względu na ciężki stan poparzonych robotnic, dwie z nich przewieziono do szpitala w Starachowicach, dwie zaś do szpitala w Krakowie.

Śledztwo w tej sprawie prowadzi kierownik komisarjatu policji. Ponadto wyłoniono specjalną komisję śledczą z ramienia państw. wytwórni amunicji, do której weszli dyr. inż. Szeffer i inż. Juszczyk.

Pisma donoszą że...

— Na linji kolejowej Lyon — Grenoble wykoleił się pociąg pośpieszny. Parowóz i sześć wagonów osobowych spadło z 4-metrowego nasypu kolejowego 3 osoby zostały ranne.

— Z polecenia prokuratora sądu okręgowego w Rzeszowie aresztowany został wczoraj w Biłgoraju b. poseł na sejm, Jan Dziduch.

— Z powodu wykolejenia pociągu w pobliżu Dnieprowska (dawniej Jekaterynosław) zostało 7 osób zabitych, 21 ciężko rannych a 9 lżej.

— Wielki przemysł żelazny całych Niemiec, obejmujący również fabryki maszyn, wagonów a nawet stocznie okrętowe, wystosował do ministra pracy pismo, oświadczające, że przemysł żelazny Niemiec nie może wytrzymać wprowadzenia 8-godzinnego dnia pracy z jednoczesnem podwyższeniem płac, jakiego domagają się związki zawodowe, wobec czego przemysł żelazny Niemiec zawiadamia w przepisanym terminie 4 tygodni ministra pracy, że z dniem 1 stycznia 1928 r. będzie musiał zamknąć wszystkie fabryki żelaza.

— Do Waszyngtonu nadeszła wiadomość o alarmowych sygnałach z pokładu okrętu „Zuzanna", który znajdował się w drodze do Amoli Okręt z 621 pasażerami znajduje się w wielkiem niebezpieczeństwie. Równocześnie nadeszły sygnały alarmowe z pokładu „Hernady" oraz „Paragwaju" z odległości około 40 mil morskich od Baltimore.

Masowe zatrucie 50 osób na weselu.

W Łacińcach, powiatu tureckiego pod Stryjem, zaszedł straszliwy wypadek masowego zatrucia. Mieszkaniec tamteiszy Abraham Kastner sprosił na ślub swej córki około 50 osób Po kolacji w czasie zabawy, wśród podziranych objawów runął niespodziewanie pan młody. W kilka minut potem ulegli temu samemu losowi dalsi goście. W ciągu pół godziny leżało w drgawkach przedśmiertnych blisko 50 osób. Przywieziony przez kogoś z sąsiadów lekarz z Turki, stwierdził u wszystkich zatrucie przy pomocy nieznanej trucizny, dodanej przez nieznanego sprawcę do jadła. Stan wszystkich osób jest ciężki. Wszczęte przez policję dochodzenia ustaliły, iż pan młody otrzymał przed ślubem anonimowy list z pogróżkami

GIEŁDA.

Warszawa, 5.12.

Notowania urzędowe:

Nowy-Jork 8.90
Londyn 43.51⅝
Wiedeń 125.70
Praga 26.41½
Włochy 48.35
Szwajcarja 171 98
Holandja 360.38
Dol. War. pr. obr. 8.88½

Tendencja: niejednolita

5% Poż. Prem. Dolar. zł. 64 75—64.90

AKCJE.

Warszawa, 5.12

Bank Dyskontowy 130.00
Bank Handlowy 125.00
Bank Polski 154 75—154 50
Bank Zachodni 31.50—31.75
Chodorów 183 75
Cukier 82 40—82 20
Węgiel 112.50—112.00
Fitzner i G. 8.75
Lilpop 40,00—40.25
Modrzejów 9.10—9.00—9.05
Ostrowieckie 87.75
Pocisk 2.75
Rudzki 53.75—54.00
Starachowice 69.00—68.00
Ursus 13.50
Zawiercie 35.00
Zyrardów 17,75—17.50
Borkowski 3,80—3 85
Haberbusch 157.00

Tendencja: słabsza.

GIEŁDA ZBOŻOWA.

Poznań, 5.12

Zyto 39 00—40 00
Pszenica 47.00—48.00
Jęczmień przemiałowy 33.00—35.00
Jęczmień brow. 39.50—41.00
Owies 32,75—34.50
Mąka żytnia 70% 56.50
Mąka żytnia 65% 58.00
Mąka pszenna 65% 68.00—72.00
Otręby żytnie 28.00—29.00
Otręby pszenne 27 00—28.00
Rzepak 59.00—65.00
Groch polny 48.00—53.00
Groch Victorja 60.00—82.00
Groch Folgera 63.00—73.00
Ziemniaki fabryczne 16% 5.80—6.00

Usposobienie spokojne

„Jedno serce, dwoje oczu...”

Polska powinna przez dwa wielkie porty patrzeć na szerokie oceany.

Wielki przewrót dziejowy wrócił nam po wiekach cząstkę tego samego wybrzeża, którego za czasów pierwszej Rzeczypospolitej nie umieliśmy wyzyskać, aby stworzyć własną potęgę morską, zbudować własny niezależny port i utrwalić panowanie Polski na morzu Bałtyckiem.

Polska za czasów Jagiellonów i Batorych sięgała zbrojną dłonią po niezmierzone stepy Wołynia, Podola i Ukrainy, zapominając jednakże o tem, że potęga i żywotność państwa i narodu leży na zachodzie u bursztynowych wybrzeży Bałtyku.

Z tego doświadczenia dziejowego skorzystaliśmy jednak trochę. Dziś Polska innemi oczyma patrzy na ten niewielki skrawek wybrzeża morskiego, jaki ma w swem posiadaniu i pragnie obwarować się na nim jak najsilniej. Nie doszliśmy jednak mimo wszystko do ostatecznego stopnia zrozumienia ważności posiadania własnych wybrzeży morskich, własnej potężnej floty handlowej.

Wszyscy ci, którzy szczerze mają na sercu sprawę wyjścia z własnego portu na bezkresne oceany, są zdania, że zbyt powoli trwa np. budowa portu w Gdyni. Mają oni rację o tyle, że już niektórzy znawcy budowy portów zaczynają twierdzić, że o ile dotyczące prace iść będą nadal w dotychczasowem tempie, port w Gdyni ani za dziesięć lat nie będzie w zupełności ukończony.

Tymczasem obroty handlu polskiego na morzu systematycznie się zwiększają i ciągle jeszcze zwiększać się będą, albowiem nie trzeba zapominać, że nasze życie gospodarcze, nasz obrót towarowy z zagranicą nie doszedł bynajmniej do zupełnego rozwoju.

I niedługo przyjść może chwila, że porty w Gdańsku i Tczewie przestaną wystarczać Polsce i będzie musiała ona szukać współpracy z innemi obcemi portami, mając swój trzeci port w Gdyni nie ukończony, a tem samem nie zdatny jeszcze do pełnego użytku.

Na czasie będzie tu przypomnieć, że przed rokiem koleje w kierunku Tczewa i Gdańska tak były przeciążone, że myślano poważnie o skierowaniu części eksportu polskiego na Królewiec. Do tego trzeba dodać jeszcze, że Czechosłowacja oddawna myśli o skierowaniu części swego importu przez Polskę, a Rumunja i Ukraina pragną eksportować swe drzewo przez nasz kraj.

Wszystko więc przemawia za tem, że rząd wszelkiemi siłami przyspieszyć musi budowę portu w Gdyni. Przy dzisiejszych warunkach, przy widokach stale polepszającej się konjunktury eksportowej jest to niemal najpilniejsze zadanie państwowe.

Budowę portu w Gdyni przyspieszyć trzeba zresztą chociażby przez wzgląd na Gdańsk, który korzystając z tego, że nie rozporządzamy jeszcze w pełni własnym portem w Gdyni, bogaci się coraz więcej naszym kosztem i buduje nowoczesne urządzenia techniczne i portowe.

Nie znaczy to bynajmniej abyśmy niechętnem okiem patrzyli na rozkwit i rozbudowę portu gdańskiego. Gdańsk, położony u ujścia Wisły ma naturalne podstawy gospodarczej współpracy z Polską. To też rozwój Gdańska jest ściśle związany z powodzeniem ekonomicznem Polski i odwrotnie Rzeczpospolita rozwijając coraz intensywniej swe życie gospodarcze i eksport, musi dbać o równomierny rozkwit i zdolności przeładunkowe portów, położonych na wybrzeżu polskiem i przy ujściu Wisły.

Tak więc z punktu widzenia naszych interesów gospodarczych nie mamy żadnego powodu, aby z niezadowoleniem patrzeć na dalszy rozwój portu gdańskiego. Przypomnieć tu warto pamiętne słowa ministra przemysłu i handlu Kwiatkowskiego, wypowiedziane swego czasu w Gdyni do przedstawicieli prasy: „Tak, jak człowiek posiada jedno serce a dwoje oczu, tak państwo polskie winno posiadać obok jednej stolicy dwa porty“.

Ale z drugiej strony im silniejszym i bogatszym będzie Gdańsk, tem trudniejszym będzie rozwój Gdyni. Dlatego też wtedy dopiero patrzelibyśmy bez obawy na rozwój Gdańska, gdyby równomiernie szedł i rozwój Gdyni.

Zast.

Wielka panama wystawowa

zatacza coraz szersze kręgi.

Delegat międzynar. wystaw i jego agent uwięzieni.

Jak to już donosiliśmy w ostatnim numerze, policja sosnowiecka wpadła na trop *wielkiej międzynarodowej afery wystawowej.*

Szczegóły tej sensacyjnej afery przedstawiają się następująco:

W Torczynie na Wołyniu zamieszkał sobie p. F. Rubinsztein, który jako „delegat komitetów międzynarodowych wystaw“ miał we wszystkich większych miastach swoich agentów, którzy obchodzili różne zakłady przemysłowe *i za cenę od 50 do 200 dolarów zobowiązywali się dostarczyć złote medale i dyplomy uznania* z wystaw, odbywających się perjodycznie *w Medjolanie, Florencji i Paryżu.*

Naiwnych nie brakowało. Nic też dziwnego, że tego rodzaju przedsiębiorstwo robiło bardzo dobre interesy.

W ostatnich tygodniach jednak policja w Sosnowcu zauważyła, że szereg firm miejscowych zostało „nagrodzonych“ na wystawie w Medjolanie i Paryżu. Do firm „nagrodzonych“ należały niektóre firmy tak słabe, że nie mogły one konkurować swemi wyrobami nawet z miejscowemi firmami. To uderzyło policję, która mając pewność, że jestto jakaś nieczysta sprawa, oczekiwała na przybycie do Zagłębia z dyplomami „delegatów międzynarodowych wystaw“.

Sledzac oszustów, *wywiadowcy policji, udali się do jednego z właścicieli firm „nagrodzonych“* i kiedy „delegaci“ dekorowali nagrodzonego, wywiadowcy weszli do biura i aresztowali oszustów w osobach Rubinszteina z Torczyna, oraz jego agenta na Zagłębie, *Salomona Kagana, kapelmistrza orkiestry 23 p. a. p. w Będzinie.*

Przy badaniu, Kagan zeznał, że on o niczem, coby mogło być podejrzane, nie wie. Główny zaś „macher“ Rubinsztein twierdzi, że to jest „rzecz“ legalna i, że był on w kontakcie z jedną z firm w Brukseli, która mu dyplomy, oraz złote medale *dostarczała hurtowo na miejsce po 22 dolarów za szt.*

Przy aresztowanych znaleziono 8 500 złotych, 150 dolarów, 10 weksli na sumę 2075 zł., oraz niewręczonych jeszcze *16 złotych medali i dyplomów z wystawy w Paryżu.*

Stwierdzono również, że eksponaty przez „wystawców“ na żadną wystawę nie były posyłane, lecz *jedynie doręczane oszustom.* Jak te „eksponaty“ wyglądały charakteryzuje najlepiej fakt, że jedna z miejscowych fabryk łańcuchów wręczyła *jako eksponat ogniwo od łańcucha, fabryka wód mineralnych 2 butelki wody sodowej, a cukiernia z ulicy Modrzejowskiej w Sosnowcu 10 ciastek.* Miedzy temi drobnemi firmami były również i poważniejsze zakłady, a jeden z nich nawet został „nagrodzony“ jednocześnie złotemi medalami z wystawy w Medjolanie i Paryżu.

Oszustów przekazano wraz z dochodzeniem sędziemu śledczemu który zażądał *od Rubinszteina 20 tysięcy złotych kaucji, a od Kagana 5 tysięcy złotych.*

Ponieważ kaucja nie została złożona, obaj ci panowie zostali osadzeni w więzieniu.

Z rady miejskiej w Dąbrowie.

W ubiegłą sobotę w Dąbrowie odbyło się posiedzenie rady miejskiej pod przewodnictwem p. J. Cupiała. Na wstępie wiceprezydent Cieplak zgłosił nagły wniosek w sprawie wydelegowania do rady miejskiej 2 członków do komisji wodnej przy starostwie.

Po odczytaniu protokułu z poprzedniego posiedzenia rady, radny Trzęsimiech wniósł poprawkę, iż on także głosował przeciwko wycofaniu radnych z rady szkolnej

Komisja budżetowo - skarbowa złożyła wniosek o wypłacenie poborów za 3 miesiące b. prezydentowi p. inż. Władysławowi Seroce. Wniosek ten przyjęto bez dyskusji. R. Szymbarski zreferował następnie sprawę opłat za kursa wieczorowe. Magistrat zamierza pobierać miesięcznie 1 zł. tytułem opłaty za naukę. Niezamożni będą zwalniani. Wniosek ten przeszedł bez dyskusji.

Z kolei uchwalono szereg podatków na 1928 rok, a mianowicie: 100 procent dodatku komunalnego do państwowego podatku gruntowego, 100 procent dodatku

---

Yveling Rambaud i E. Piron.

Dramat w Bicetre

Powieść.

119

Godzina upłynęła, jak jedna minuta, należało rozstać się.

Rene, ująwszy dłonie Marceli i patrząc w jej oczy miłośnie, szeptał jej słowa pełne zachwytu. Nagle, nachylił się i na jej ustach złożył pocałunek.

Nie odwróciła głowy, lecz zmieszana i cała drżąca ze szczęścia i przestrachu, cofnęła się, jak winowajczyni.

— Marcelo! Marcelo!— szeptał Rene, zdziwiony własnem zuchwalstwem, lecz zachwycony uzyskanem przebaczeniem.

— Nie, nie, do widzenia — odrzekła i otworzywszy drzwiczki w murze, weszła do parku.

Wychodząc z pośród drzew, spostrzegła idącego naprzeciw niej Fabjana.

Widok ten sprawił na niej wrażenie padającego u nóg gromu i wyrwał ją nagle z raju marzeń rozkosznych.

Jeżeli Fabjan widział ten pocałunek, zabije ją. Wszystkiego spodziewała się po nim.

— Chodźmy—rzekł do niej łagodnie, gdy podeszła ku niemu.— Wszystko już skończone. To szczęście, że spotykam cię tutaj. Musiałaś się przestraszyć okropnie...

— Mówisz pan, skończone... przestraszyłam się... — wyjąkała Marcela, nie rozumiejąc słów męża, ale uspokojona nieco tonem jego mowy i pewna już, że nie uczyni jej nic złego.

— Cała drżysz jeszcze, droga Marcelo, uspokój się. Agenci policyjni uprowadzili już tego nikczemnika. Chodź ze mną, matka moja czeka cię w twym pokoju.

Marcela zachwiała się. Hrabina Luiza czeka na nią w jej pokoju! Sytuacja jej stawała się straszną.

Ale musiało zajść coś nadzwyczajnego. Fabjan widocznie nie podejrzewał ją o nic. Mówił o jakimś zbrodniarzu, uprowadzonym przez policję.

Szła obok niego powoli, usiłując odgadnąć tajemnicę, rozwiązać niepojętą dla niej zagadkę.

— Więc już go wzięli, więc już nie potrzebujemy go się obawiać?—rzekła, nie wiedząc o jakim człowieku i o jakiem niebezpieczeństwie wspominał Fabjan.

— Uspokój się, Marcelo. Co za okropna noc! Ależ to zbrodniarz ten Ranoir. Przynieść z sobą drabinę sznurkową, zawiesić ją na balkonie i przez twój pokój wedrzeć się do pałacu, co za zuchwalstwo! Ale matka moja zachowała się prawdziwie po bohatersku. Zaalarmowała dom cały i z narażeniem życia własnego zatrzymała łotra. Jakaż ona dzielna! Nie robię ci z tego, Marcelo zarzutu, lecz przyznaj, że nie wyrównywasz jej pod względem odwagi.

— Rzeczywiście, przestraszyłam się i uciekłam — wyjąkała, domyślając się co zaszło.

Dzięki pozostawionej przez nią drabinie Ranoir zakradł się do pałacu zapewne w zamiarze okradzenia, a może i zamordowania, ona zaś, Marcela, tylko dziwnym zbiegiem okoliczności uniknęła śmierci.

Ale niebezpieczeństwo nie minęło jeszcze, gdyż hrabina Luiza pozostawała w jej pokoju.

Czyżby i ona wierzyła w jej przestrach i ucieczkę i była przekonaną, że to Ranoir zawiesił drabinkę?

Gdy Marcela doszła z Fabjanem do pałacu, uspokoiła się już znacznie i odzyskała zimną krew.

Hrabina powitała ją z surowym wyrazem twarzy.

— Jesteś pani nakoniec! Może raczysz mi powiedzieć skąd wracasz?

Marcela zrozumiała odrazu, że hrabina inaczej pojmowała jej zniknięcie, niż Fabjan.

— Można byłoby sądzić — uprzedził Fabjan—że mama ma za złe Marceli jej przestrach. Przemawia mama do niej tonem tak surowym...

— Przemawiam, mój Fabjanie, tonem właściwym. Ona wie o tem lepiej od ciebie. Proszę cię, Fabjanie, zostaw mnie samą z Marcelą. Potrzebuję pomówić z nią o rzeczach bardzo drażliwych.

— Nie mamo, dziś gotów jestem jej bronić. Boję się, byś nie czyniła jej wyrzutów niesłusznych. Pozwól mi więc wziąć udział w tej rozmowie.

— Proszę cię, odejdź.

— Nie mamo, pozostanę.

— Nie dobre dziecko, lecz sam chciałeś tego. Bóg mi świadkiem, że wszystkobym uczyniła, by oszczędzić ci tego cierpienia. Więc zatem, skoro uparłeś się.

(c. d. n.)

komunalnego od ceny patentu na wyrób trunków i 20 procent dodatku komunalnego od sprzedaży trunków, 30 procent dodatku komunalnego od obrotu, świadectw przemysłowych i kart rejestracyjnych, (z podatku tego ¼ część przypadnie władzom rządowym) 50 procent dodatku komunalnego od państwowego podatku od nieruchomości.

Wiceprezydent Cieplak zreferował sprawę uzyskania uprawnienia rządowego na miejski zakład elektryczny. Referent zgłosił wniosek, aby rada miejska udzieliła magistratowi uprawnienia na miejski zakład elektryczny, co bez dyskusji uchwalono.

Sprawa ogrodzenia marjawickiego cmentarza, załatwiona została szybko. Cmentarz postanowiono ogrodzić parkanem z drzewa.

Dalej rozpatrzono szereg podań o zwolnienie od podatków miejskich. Podatki te zostały umorzone.

Do komisji wodnej wybrano pp.: z ramienia zarządu miasta r. Szymbarskiego, z ramienia rady — r. Trzęsimiecha.

Z posiedzenia rady miejskiej w Czeladzi.

W ubiegłą sobotę odbyło się w Czeladzi posiedzenie rady miejskiej. Po zagajeniu posiedzenia, radny Radecki, członek bloku mieszczańskiego, zgłosił swe wystąpienie z bloku. Następnie burmistrz Rożek udzielił głosu wiceburmistrzowi Dębskiemu, który złożył szczegółowe sprawozdanie z działalności zarządu miasta. Sprawozdanie zakończono odczytaniem pisma starostwa, w którem wydział powiatowy zawiadamia, że uchwały powzięte na przedostatniem posiedzeniu rady zostały zatwierdzone. W piśmie tem starostwo udziela nagany burmistrzowi Rożkowi za tolerowanie uchwał, przekraczających kompetencje rady.

Po wyborze sekretarza rady przystąpiono do debat nad wnioskiem zarządu miasta, w sprawie pobierania w 1928 roku dodatku do państwowego podatku gruntowego w wysokości 70 proc.

Dalsze wnioski zarządu miasta uchwalono i z kolei po bardzo ożywionej dyskusji, w której zabierało głos szereg mówców, przyjęto wykonanie budżetu za rok 1926 i pierwszy kwartał br.

Do komisji opieki społecznej wybrano: wiceburmistrza Dębskiego i radnych Musiała, Guzika, Antonika i Radeckiego; z poza rady wybrano do tej komisji pp.: dra Marczyńskiego, Nowakównę, Sindaka i Grünową. Do komisji sanitarnej wybrano dr. Marczyńskiego i radnych Ciołka i Srokę.

W wolnych głosach radni bloku „Jedności" zgłosili wniosek, ażeby zredukować tych urzędników magistratu, którzy są właścicielami realności. Uchwaleniem tego wniosku posiedzenie zakończono.

KRONIKA.

KALENDARZYK.

Grudzień 6 Wtorek — Dziś: Mikołaja; Jutro: Ambrożego; Wschód słońca 7.26; Zachód „ 3.28

RADJO.

Wtorek — 6 grudnia.

WARSZAWA

12.00 Sygnał czasu, komunikat lotniczo-meteorologiczny, P. A. T.
14.00 Program I-go kursu spółdzielczego.
14.00 Odczyt pt. „Warunki rozwoju i korzyści płynące ze spółdzielni mleczarskich"
15.40 Komunikaty: gospodarczy P. A. T.
16.00 Odczyt pt. „Wydarzenia w Rosji z przed 10 laty" cz. II.
16.25 Nadprogram, komunikaty.
16.40 Odczyt pt. „Narciarstwo jako sport i jako turystyka".
17.05 Komunikaty ekonomiczne P. A. T.
17.20 Odczyt pt. „O całkowitem zaćmieniu księżyca w dn. 8.12 br widocznem w Polsce".
17.45 Koncert kameralny.
19.00 Komunikat rolniczy, oraz transmisja z Krakowa notowań giełdy zbożowej krakowskiej.
19.15 Rozmaitości.
19.35 Transmisja z Katowic. Odczyt pt. „Rozwój państwowej fabryki związków azotowych w Chorzowie".
20.00 29-ta lekcja kursu elementarnego języka francuskiego
20.30 Uroczysta audycja ku czci Finlandji.
22.00 Sygnał czasu i komunikaty: lotniczo-meteorologiczny, policyjny, P.A.T., sportowy oraz nadprogram.
22.30 Transmisja muzyki tanecznej.

KRAKÓW

12.00 Transmisja sygnału czasu, hejnału z wieży Marjackiej, komunikatu lotniczo-meteorologicznego oraz koncert z płyt gramofonowych
14.00 Transmisja I-go kursu spółdzielczego z Warszawy.
17.20 Odczyt: pt. „Nowe prace o Wyspiańskim".
17.45 Transmisja z Warszawy
19.00 Transmisja komunikatu rolniczego.
19.15 Rozmaitości i komunikaty.
19.35 Odczyt pt. „Nowsze poglądy na zagadnienia polskiej filozofji narodowej"
20.00 Transmisja hejnału z wieży Marjackiej.
20.05 Odczyt pt. „Na marginesie moich poczynań literackich"
20.30 Transmisja z Warszawy.
22.30 Transmisja muzyki salonowej z restauracji „Pavillon"

POZNAŃ

12.45 Koncert gramofonowy.
14.00 Notowania giełdy pieniężnej.
17.20 Odczyt pt. „O grypie".
17.45 Transmisja koncertu „Polskiego Radja" z Warszawy.
19.00 Nadprogram.
19.10 9-ta lekcja języka angielskiego.
19.35 Odczyt p. t.: „Gdybyśmy pojechali do Hiszpanji".
20.00 Komunikaty gospodarcze.
20.20 Komunikat meteorologiczny.
20.30 Koncert organowy prof. Nowowiejskiego.
22.00 Sygnał czasu, komunikaty.

KATOWICE

15.00 Komunikaty.
16.40 Wykład języka polskiego.
17.00 Komunikaty.
17.20 Wykład historji Polski.
17.45 Transmisja koncertu kameralnego z Warszawy.
19.00 Komunikaty.
19.15 Rozmaitości.
19.35 Odczyt p. t. „Rozwój państwowej fabryki związków azotowych w Chorzowie".
20.00 Przerwa.
20.30 Transmisja koncertu wieczornego z Warszawy.
22.00 Komunikaty z Warszawy.
22.30 Transmisja muzyki tanecznej z kawiarni „Atlantic" w Katowicach.

Repertuar teatru miejskiego w Sosnowcu.

Wtorek i środa teatr nieczynny.

Ogólna.

(o) **Zagadnienia emigracyjne przez radjo.** Polskie towarzystwo emigracyjne zorganizowało cykl odczytów które nadawane są w grudniu przez radjostację krakowską.

W wykładach tych, wygłaszanych co środę każdego tygodnia, wybitni specjaliści omówią całokształt zagadnień emigracyjnych, nabierających szczególnej aktualności ze względu na to, iż z dniem 15 grudnia wchodzi w życie dekret normujący sprawy emigracji.

Pierwszy odczyt w dniu 23 listopada wygłosił dr. Włodek b. konsul polski w Argentynie, pod tytułem „Kwestja emigracyjna w Polsce".

Dalsze wykłady poruszać będą tematy: „Bezrobocie a emigracja", „Kto może otrzymać bezpłatny paszport emigracyjny", „Kiedy będzie można wyjechać do San Paulo na koszt rządu brazylijskiego" i inn.

Z Sosnowca.

(s) **Osobiste.** Sędzia sądu okręgowego p. E. Łuński został mianowany wiceprezesem sądu okręgowego w Płocku.

(s) **Sprawy szkolne.** W dniu 7 grudnia t. j w środę, o godzinie 16 w lokalu przy ulicy Małachowskiego 22 w Sosnowcu odbędzie się 58 me posiedzenie wydziału wykonawczego rady szkolnej powiatowej w-g następującego porządku obrad: 1) Przyjęcie protokułu z poprzedniego posiedzenia. 2) Zaopinjowanie podań na posady nauczycielskie 3) Zatwierdzenie członków do dozorów szkolnych. 4) Wybór członka rady z ramienia seminarjów. 5) Rozpatrzenie podań o uchylenie orzeczeń karnych. 6) Sprawy szkolne gmin Bobrownik, Łagiszy i Wojkowic Kościelnych 7) Sprawa wyższych kursów nauczycielskich. 8) Sprawy bieżące i wolne wnioski.

(s) **Ze zjazdu delegatów partji pracy w Sosnowcu.** W ubiegłą niedzielę w sali związku kolejarzy odbył się zjazd delegatów poszczególnych kół partji pracy.

Zjazd zagaił, oraz wygłosił referat organizacyjny partji dr. Marczyński. Przewodniczył dr. Gosiewski.

Z kolei przemawiał inż. Gallot, który w nader ciekawym i rzeczowo opracowanym referacie na temat zagadnień gospodarczych w kraju, przedstawił zebranym sytuację gospodarczą Polski, podnosząc wielkie wysiłki w tym kierunku obecnego rządu. Następnie przemawiał mecenas Łaszczyński, dr. Gosiewski, oraz dyr. Mazur.

W końcu zjazd uchwalił kilka rezolucyj. Okrzykiem na cześć pierwszego marszałka Polski Józefa Piłsudskiego obrady zakończono. W zjeździe wzięło udział przeszło 100 delegatów.

(s) **Wpływ promieni słońca.** O fizjologicznym wpływie widzialnych i niewidzialnych promieni słońca na ludzi i inne istoty żyjące będzie mówił w środę 7 grudnia w sali gimnazjum im. Staszica w Sosnowcu znany fizjolog prof. E. Maydel. Początek wykładu o godz. 7 min. 30 wieczorem. Polskie towarzystwo przyrodników im. Kopernika rozpoczyna tym odczytem cykl wykładów publicznych z zakresu przyrodoznawstwa.

(s) **Wyzwoliny.** Na ostatniej sesji członków cechu siodlarzy, rymarzy i tapicerów, zostali wyzwoleni na czeladników: St. Urgacz, St. Tatarski, S. Bukłat, Fr. Kocyba, Wł. Sierpiński, Fr. Mańka, Fr. Szczerbiński, R. Toporowski, F. Garusiewicz i P. Bielecki. Przyjęto na mistrzów: A. Maślaka, Wł. Gasa, A. Dziubaka, T. Wajgla, M. Grochulskiego, Ign. Gomułczyńskiego i St. Malewskiego.

(s) **Kradzieże.** W dniu 3 b. m. Stanisława Gac, zam. w Sosnowcu, ul. Pusta nr. 30 zameldowała w komisarjacie policji, że nieznany sprawca skradł jej z płotu 2 poduszki wartości 120 zł.

W dniu 4 bm. w podkomisarjacie Sielce zameldował Teofil Cierpiał, zam. ul. Parkowa L. 1, że w czasie jego nieobecności skradziono mu z mieszkania pierzynę, oraz kapę z łóżka. Wartość skradzionych rzeczy wynosi 225 zł.

Ewa Felcman, zam. ul. Piłsudskiego 12 zameldowała, że nieznani sprawcy dostali się wczoraj do jej mieszkania za pomocą dobranego klucza lub wytrycha i skradli 2 palta wartości 300 złotych.

Z Będzina.

(b) **Zjazd szewców i cholewkarzy.** Zjazd szewców i cholewkarzy pow. będzińskiego, który się odbył w ubiegłą niedzielę w sali na górze Zamkowej w Będzinie zgromadził zgóra 200 osób.

Zagaił zjazd p. Dworakowski, powołując na przewodniczącego p. E. Langego z Będzina.

Najgłówniejszym punktem obrad była sprawa ustawy przemysłowej i wyborów do izby rzemieślniczej na temat których wygłosili referaty pp. Siłuszek, J. Bednarek, Dworakowski i Bycki.

Następnie po dłuższej dyskusji w sprawach organizacyjnych i wyzwolinowych uchwalono następującą rezolucję: rzemieślnicy powiatów będzińskiego, zawierckiego i olkuskiego w liczbie 12 tysięcy, w tem 2000 zawodu szewckiego, zważywszy, że Zagłębie Dąbrowskie jest wielkim ośrodkiem przemysłowym, z którym rozwój rzemiosła jest ściśle związany, że siedzibą województwa Kielce jest zbyt oddaloną od Zagłębia uchwalają zwrócić się z prośbą do min. przem. i handlu, aby siedziba izby rzemieśln. było jedno z miast Zagłębia. Zjazd prosi również o wydanie zarządzenia komisarzowi wyborczemu o powołanie członków komisji głównej okręgowej i podkomisji gminnych oraz zwołanie zjazdu zawodów skórniczych.

Z Dąbrowy.

(d) **Osobiste.** P. St. Wilczyński, sędzia sądu pokoju w Dąbrowie, został przeniesiony do Warszawy na stanowisko sędziego do spraw walki z lichwą.

(d) **Wręczenie dyplomów i odznak w przemyśle górniczym i hutniczym.** W ubiegłą niedzielę, jako w dniu św. Barbary, patronki górników, w szkole górniczej w Dąbrowie, odbyła się uroczystość wręczenia dyplomów i żetonów pamiątkowych zasłużonym pracownikom w przemyśle górniczym i hutniczym.

Do odznaczonych 73 pracowników przemawiał naczelnik wyższego urzędu górniczego w Warszawie, p. Dąbkowiez i w imieniu wydziału górniczego prof. Wieluński. W uroczystości wzięły udział orkiestra i chóry szkoły górniczej pod batutą prof. Guzikowskiego.

(d) **Wykrycie sprawców kradzieży.** W nocy z 2 na 3 bm. do sklepu Wigdora Fajtnera, zam. w Strzemieszycach zakradli się złodzieje i skradli materjału na ogólną sumę kilkuset złotych. Policja wszczęła natychmiast energiczne śledztwo, które doprowadziło do wykrycia sprawców kradzieży w osobach: Józefa Ciernika i Stanisława Szczepaniaka. Skradziony towar znaleziono ukryty w lesie pod Ząbkowicami.

(d) **Kradzieże.** W nocy z dnia 4 na 5 bm. nieznany sprawca z komórek, należących do Katarzyny Kurek (Limanowskiego 23), skradł 4 kaczki i 2 gęsi.

Tej samej nocy właścicielowi jatki z mięsem, niejakiemu Jakóbowi Szenkowi, przy ulicy Limanowskiego Nr. 42, skradziono mięso, wartości 200 złotych.

(d) **Krwawa bójka podczas zaręczyn.** Na zabawie u St. Ma-

zarek przy ulicy Legjony 24, urządzonej z racji zaręczyn jej córki Marji, wynikła pomiędzy uczestnikami zabawy kłótnia, która zamieniła się w krwawą bójkę, podczas której został ugodzodzony nożem w piersi niejaki Marjan Zientak.

Uczestników bójki: St. Tokarzewskiego, K Hytrego, Wł Dębskiego, Cipała i Kierasa przekazano do dyspozycji sędziego śledczego. M. Zientak w stanie ciężkim został przewieziony do domu.

Z Zawiercia.

(z) **Z sejmiku zawierckiego.** Minister spraw wewnętrznych w porozumieniu z ministrem skarbu, reskryptem z dnia 28 X. 1927 r. Nr. 5794 27 zatwierdził statut o samoistnym podatku od kopalń węgla, uchwalony na posiedzeniu sejmiku powiatowego w Zawierciu, w dniu 25 marca 1927 r.

(z) **Elektryfikacja Zagłębia.** Podaje się do wiadomości, że w końcu miesiąca ubiegłego został uruchomiony odcinek Będzin — Zawiercie linji dalekonośnej przesyłowej Będzin—Częstochowa o napięciu 35.000 woltów. Powyższa linja przesyłowa jest zaczątkiem elektryfikacji Zagłębia Dąbrowskiego w granicach powiatów będzińskiego, zawierckiego i częstochowskiego, przewidzianej w uprawnieniu rządowem.

Uruchomiony odcinek przebiega przez terytorjum miast i gmin: Wojkowice Kościelne, Ząbkowice, Rokitno-Szlacheckie, Zawiercie Duże, Poręba, Mierzęcice, Kromołów. Z początkiem przyszłego roku zostanie uruchomiony dalszy odcinek linji dalekonośnej do Częstochowy, obejmujący miasta i gminy: Pińczyce, Mrzygłód, Włodowice, Myszków, Koziegłowy, Koziegłówki, Choroń, Rudnik Wielki, Żarki Huta-Stara, Kamienica Polska, Grabówka, Błeszno oraz przedmiejskie okolice Częstochowy, Stradom i Zacisze.

Z okolicy.

Z życia ogniska związku polskiego nauczycielstwa szkół powszechnych w Łagiszy.

W tych dniach w sali szkoły powszechnej w Łagiszy odbyło się walne zebranie członków ogniska Zw. P. N. S. P. gm. Łagisza, w którem wziął udział prezes oddziału powiatowego Zw. P. N. S. P. kol. A. Zajgler.

Po dokonaniu wybyrów nowego zarządu ogniska w skład którego weszli: kol. kol. Serafin Garbiński — prezes, Roman Klenk — sekretarz i Suchar Edward — skarbnik, przystąpiono do omówienia stosunków, panujących w szkolnictwie powszechnem gminy Łagisza.

Na czoło zagadnień wysunęła się sprawa sekcji samokształceniowej przy ognisku. Prezes kol. Garbiński podkreśla smutny fakt zupełnego braku poparcia ze strony gminy Łagisza w poczynaniach kulturalno-światowych miejscowego nauczycielstwa. Nauczycielstwo chcąc stworzyć bibljoteki szkolne dla dziatwy, może liczyć tylko na ofiarność rodziców i własne wysiłki. Jednakże największe wysiłki starania w tym kierunku nie dają pozytywnych rezultatów, boć przecież uczniowie tutejszych szkół często głodni, obdarci i wynędzniali, to dzieci ubogich robotników lub bezrobotnych; nie są więc w stanie składać ofiarna bibljoteki. (Mówiąc nawiasem, gmina tutejsza winna stworzyć akcję dożywiania i okrycia na zimę dzieci najbiedniejszych, które w dużej ilości chodzą do szkoły odległej do 3 klm) Brak także bibljoteki pedagogicznej, by nauczycielstwo mogło pogłębiać swoją wiedzę.

W sprawie powyższej postanowiono zwrócić się do dozoru szkolnego gm Łagisza, aby ten zażądał od gminy odpowiednich funduszów.

Prezes oddziału powiatowego Zw. P. N. S. P. p. Zajgler, poruszył sprawy współżycia tutejszego nauczycielstwa. Sprawy te zostały wyczerpująco omówione.

Ważniejsze kwestje z życia poszczególnych jednostek pozostawiono do załatwienia nowemu zarządowi ogniska.

Dalszy ciąg obrad wypełniły sprawy organizacyjne ogniska

(o) **Z życia straży ogniowej ochotniczej w Psarach.** W piątek dnia 2 go b. m. odbyło się pierwsze posiedzenie nowoukonstytuowanego zarządu straży ogniowej och. w Psarach.

Obradowano nad sprawami organizacyjnemi straży.

Na czoło obrad prezes Klenk wysunął projekt budowy remizy strażackiej. Projekt spotkał się z ogólnem uznaniem członków zarządu.

Po wyczerpującem omówieniu tej aktualnej sprawy postanowiono przystąpić do energicznych przygotowań, mających na celu realizację powziętej decyzji zarządu.

Zakł. Druk. M. Koziński i B. Ojdanowski, sp. z ogr. odp. Sosnowiec, Sienkiewicza 5 — Tel. 1-85.